Nr. 24. Kraków, Sobota 15 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoponen i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Clemenceau i Poincaré.

Kraków, 15 stycznia.

(k. s.) Wieści, nadchodzące z Francyi, brzmią z reguły optymistycznie, o ile na nich swój stempel położyła cenzura. Wiara w ostateczne zwycięstwo jest tam rzekomo niezachwiana. Wojsko ma stały żal do swoich dowódców o to, że nie prowadzą go na nieprzyjaciela i t. d. w nieskończoność. Ale kto nieco uważniej wsłucha się w głosy, dochodzące z Paryża, bez trudności rozróżni w nich zgrzyty gniewu i rozpaczy, które zupełnie nie harmonizują z tą melodyą niezłomnej wiary w »succes final«, której pieśń wyśpiewał niedawno sam Joffre w rozkazie do armii i którą nieustannie nuci — cenzura.

Głównym, najbardziej wpływowym i niestrudzonym twórcą tej kakofonii jest stary Clemenceau, który w swoim »Człowieku w łańcuchach«, z bezlitosną konsekwencyą obala każdy frazes rządowy, wykazuje nicość każdego twierdzenia, zapewnienia czy obietnicy, którem rząd Brianda i Poincarégo usiłuje uspokoić opinię publiczną.

Dla charakterystyki przytoczymy tu jeden z głosów tego niestrudzonego oponenta, który od szeregu miesięcy sam jeden ma odwagę publicznie mówić to, co zapewne tysiące wszyscy myślą. Otóż w »Homme Enchainé« z 5 b. m. zamieścił Clemenceau artykuł pod wymownym tytułem »wielki nieodpowiedzialnik«. W artykule tym pisze: »Kiedy indziej poświęcę się wzorem Plutarcha porównywaniu charakterów tych dwóch mężów (Poincarégo i Brianda), o ile wogóle słowo »charakter« może tu być użyte. Obecnie ograniczę się tylko do wskazania jednego, wspólnego im rysu, którym jest głód władzy i nieprzezwyciężony wstręt przed wszelką odpowiedzialnością. — Obserwacya ta jest ciekawą, ponieważ zabójcza wszechmoc naszej biurokracyi spotęgowała to zło do niebywałych rozmiarów. Przy nieporządku naszej demokracyi biurokracya robi wszystko od największego do najmniejszego, a to daje jej pozór uzasadnienia do przywłaszczania sobie praw wszystkich obywateli. Jeżeli kiedy obie władze kontrolujące — parlament i prasa dostrzegają ten stan rzeczy, to w czasach pokoju tylko metafizycy polityczni upatrują w nim dostateczny powód do skarg i biadania. Ale w czasie burzy wojennej nie powinno tak być, ponieważ straszne niebezpieczeństwo nawet najlepszy umysł rozjaśnia świadomością, że przy sterze państwa powinna w takiej chwili znajdować się — wola.«

Clemenceau porównuje teraźniejszość francuską z potopem, kiedy to Noe, »bezpośredni przodek naszego ojczulka z pałacu Elizejskiego«, mógł w swem zaufaniu do niebios przypatrywać się spokojnie końcowi świata z założonemi na piersiach rękami, bez poczucia jakiejkolwiek odpowiedzialności. »Ale pan Poincaré, który wszystko umie na pamięć i pan Briand, który resztę potrafi zawsze przeczuć, nie powinni zapominać o tem, że od czasu potopu Jehowa już się od nas odwrócił«.

Wskazawszy dalej, że dzisiaj od odpowiedzialności nawet pan Poincaré nie potrafi się wywinąć i że każdy jego minister, zanim stanie przed sądem ostatecznym, będzie musiał stanąć jeszcze przed sądem doczesnym, zwraca Clemenceau uwagę nieodpowiedzialnych na to, że wyrok tego bliższego sądu może wypaść tem cięższy, im bardziej dowodnie okaże się, że korzystając z chwilowej niemocy publicznej kontroli, pod naciskiem nieprzyjacielskiej inwazyi, usiłowali kosztem najświętszych interesów ojczyzny przywłaszczyć sobie prawa, które się im nie należą.

Ton głębokiego potępienia i nienawiści, którym o dwóch najwyższych przedstawicielach władzy dzisiejszej we Francyi przemawia nie jakiś tam rewolucyonista i warchoł, ale były prezydent gabinetu, a dzisiaj przewodniczący komisyi wojskowej Senatu — Clemenceau, jest bardzo znamiennym dla stosunków panujących obecnie we Francyi.

Nie ulega wątpliwości, że rządząca Francyą klika z coraz większym trudem utrzymuje się na powierzchni życia. Gorący patryotyzm i duma narodowa Francuzów sprawiają, że świadomość ich jest zaprzątnięta tylko jednym jedynym faktem — inwazyi niemieckiej. Pragnienie usunięcia najeźdźcy z ziem ojczystych jest tam tak silne jeszcze i poczucie, że przyszłość wisi na włosku, że inne pragnienia i nie pozostawia miejsca na refleksyę, na analizę i na sąd nad tem, kto spowodował tę katastrofę i kto za nią powinien odpowiadać. Ale świadomość tego faktu toruje sobie drogę do umysłów powoli, lecz pewnie. Dowodem — artykuł Clemenceau. Gdzieś powolnie w świadomości zbiorowej Francuzów zbiera się już gniew na dzisiejszych sterników nawy państwowej za to, że wprowadzili ją na skały. A płomień tego gniewu buchnie kiedyś nagle tem silniej, im dłużej i uparciej był dotychczas tłumiony. I wówczas sprawdzą się niewątpliwie słowa Clemenceau, że wyrok tego sądu doczesnego wypadnie bardzo surowo.

Zaiste bowiem trudno doszukać się w dziejach przykładu, aby mocarstwo wielkie i potężne w godzinie najcięższej swojej próby mogło tak dalece wyzbyć się własnej woli, prawa własnego sądu, jak to w tej wojnie uczyniła republika francuska na rzecz Anglii. Zapał i poświęcenie, z którymi Francya broni dzisiaj przedewszystkiem interesów angielskich, sama broczące we krwi potargana i zmokana, stanowi dotąd tajemnicę dla każdego, kto nie zabiegając historyi przyszłej uczy się tylko z przeszłej. Bo w tej przeszłej historyi nie ma zaiste drugiego takiego widoku bezwoli, rezygnacyi jednego wielkiego państwa na rzecz drugiego i dobrowolnego zdegradowania się do rzędu narzędzia w cudzem, w dodatku bardzo bezwzględnem ręku.

Istnieje pewne prawo, które rządzi wszelkiemi koalicyami i które sprawia, że koalicye te rozpadają się, jeżeli albo nie sprzyja im szczęście, albo mają go nadmiar. W pierwszym wypadku górę bierze instynkt samozachowawczy uczestników, z których każdy widząc, że dalsza spółka nie przyniesie mu wybawienia, zaczyna go szukać na własną rękę. — W drugim zaś melduje się do głosu nadmiernie podniecony egoizm, który z trudnością godzi się z myślą, że to, co już posiadał potrzeba oddać dla dopełnienia zobowiązań wzajemnych.

Francya dotąd urąga temu prawu. Ale nie łudźmy się — prawo to jest silniejsze, niż żądza władzy rządzących nią adwokatów i potężniejsze niż ze szlachetnych niewątpliwie pobudek płynące zaślepienie masy francuskiej. Prawo to prędzej czy później zacznie działać. — Instynkt samozachowawczy, który w tej chwili reprezentuje Clemenceau sam jeden zbudzi się, a wtedy nadejdzie ów dzień sądu doczesnego, o którym mówi ten mąż stanu w opozycyi.

A już w tej wojnie okazało się nieraz, że przepowiednie jego mają tę własność rzadką, że się sprawdzają. Oto jeszcze przed dwoma miesiącami przeprowadził on w wojskowej komisyi Senatu uchwałę, domagającą się zaniechania ekspedycyi dardanelskiej i bałkańskiej, jako zupełnie niedorzecznych i pozbawionych wszelkich widoków powodzenia. Wówczas jednak Briand go wyśmiał. — Dzisiaj zaś ostatni żołnierz angielski opuścił półwysep Gallipoli, o ile nie pozostał na nim na zawsze.

To samo powtórzy się niewątpliwie z Salonikami. A powtarzanie tych lekcyj przyspieszy moment, w którym zacznie działać prawo, rządzące koalicyami...

Zacięte walki na froncie besarabskim.

Po zdobyciu Cetynii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 15 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 14 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojny.

Nieprzyjaciel usiłuje od wczoraj rana ponownie przełamać nasz front besarabski koło Toporowca i na wschód od Rarańczy. Wykonał on pięć wielkich ataków, z których ostatni nastąpił dziś rano, ale musiał każdym razem wśród najcięższych strat się cofnąć. — Wybitny udział w odparciu Rosyan miał znowu doskonale kierowany, opanowujący ogień naszej artyleryi.

Od początku bitwy w Galicyi wschodniej i na froncie besarabskim wzięto u armii generała Pflanzera-Baltina i u wojsk austro-węgierskich generała Bothmera przeszło 5300 jeńców, w tem 30 oficerów i chorążych.

Pod Karpiłówką na Wołyniu rozpędził nasz oddział strzelecki kilka rosyjskich posterunków polowych.

Włoski teren wojny.

Nie wydarzyło się nic ważniejszego. Poszczególne punkty koło Malborghet i Raibl znajdowały się pod nieprzyjacielskim ogniem działowym.

Działalność włoskich lotników objęła także obszar Tryestu. Rzucone na Piranę bomby nie wyrządziły żadnej szkody.

Południowo-wschodni teren wojny.

Czarnogórcy porzuciwszy stolicę, podjęli odwrót na wszystkich punktach swego frontu południowego i zachodniego.

Nasze wojska w pościgu przekroczyły linię Budua—Cetynia—Grab—Grahovo i wkraczają też na czarnogórski teren na wschód od Bilecy i koło Avtovca. Pod Grahovą dostały się w nasze ręce trzy działa wraz z obsługą, 500 karabinów, jeden karabin maszynowy, oraz wiele amunicyi i innego materyału wojennego.

Koło Berane i na zachód od Ipeku nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 15 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 14 stycznia 1916.

Zachodni teren wojny.

Wobec burzy i deszczu działalność bojowa ograniczyła się do odosobnionych walk artyleryi, granatami ręcznymi i minowych.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojny niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Przed zdobyciem Cetynii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Medyolan, 12 stycznia.

Cetynię opuszczają pospiesznie wszystkie władze i ludność cywilna.

Zdobycie Łowczenu.

Wiedeń, 15 stycznia.

Korespondent wojenny »Fremden-Blattu« donosi:

Na froncie Łowczenu dowodził ks. Piotr, syn Nikity. W szeregach walczyły pospołu dzieci i kobiety. Szczególnie zaciętą walkę stoczono w Nieguszu, miejscu urodzenia króla Nikity. — Wojska nasze wywalczyły mężnie drogę do Cetynii; kto nią zawładnie, jest panem Czarnogóry.

Konsternacya we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 15 stycznia.

Konsternacya we Włoszech z powodu zdobycia Łowczenu rośnie, chociaż w sprawozdaniu urzędowem austro-węgierskiego sztabu generalnego **wykreślono słowa, odnoszące się do Łowczenu.** Dzienniki nie mają odwagi upiększać smutnego faktu, starają się tylko znaleźć jakieś słowa pocieszenia i próbują odwrócić uwagę, **polemizując z dziennikami angielskimi i francuskimi w sprawie ich zarzutów przeciw Włochom.**

Spóźnione wołanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 15 stycznia.

W dzienniku »Victoire« **Hervé woła o pomoc dla Czarnogóry.**

Nie wiem, powiada Hervé, jak to robią Austryacy, Węgrzy i Niemcy, ale zawsze mają ludzi by podjąć ofenzywę, — a raczej wiem, jak to robią. Wkopują się oni naprzeciw naszych linij w rowy, naszpikują je tysiącem karabinów maszynowych, wskutek czego mimo liczebnej mniejszości mają do dyspozycyi wojska dla operacyi jużto przeciw nam, jużto przeciw Rosyi, wczoraj przeciw Serbii, dziś przeciw Czarnogórze.

Czy brak u nas jednolitości w wysiłkach, czy brak porozumienia między sztabami generalnymi, czy też może zbyt wiele wojska trzymamy w rowach? Nigdy w chwili, kiedy tego potrzeba, nie mamy wojska do operacyj, by uderzyć na nieprzyjaciela. **Nie mieliśmy dość wojska, by sforsować Dardanele, nie mogliśmy wczas znaleźć kilkuset tysięcy ludzi, by uratować Serbię, a dziś z powodu braku jakich 20.000 ludzi, pozwoliliśmy zniszczyć Czarnogórę.** Kiedyż nareszcie z tych strasznych lekcyj czegoś się nauczymy? **Hej, przyjaciele we Włoszech, czy śpicie?**

Włochy przechodzą do defenzywy.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 15 stycznia.

Głębokie rozczarowanie wywołuje doniesienie z Rzymu, że **Włochy muszą wobec Austryi ograniczyć się do defenzywy.**

Zatonięcie dwóch parowców włoskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 15 stycznia.

Agencya Stefaniego donosi:

Dnia 6 stycznia zarekwirowany parowiec »Brindisi« o pojemności 541 ton, zaś 8 stycznia uzbrojony parowiec »Citta di Palermo« o pojemności 1.052 ton **zatonęły w południowej części Adryi, najechawszy na miny.** Prawie całą załogę i prawie wszystkie znajdujące się na pokładzie »Citta di Palermo« osoby uratowano, jak niemniej połowę osób cudzoziemskich, znajdujących się na pokładzie parowca »Brindisi«.

Walki Albańczyków z Włochami.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 15 stycznia.

Walki powstańców albańskich z Włochami trwają w dalszym ciągu.

Do Bari przywieziono ostatnio 2.000 rannych Włochów.

Obsadzenie Korfu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 15 stycznia.

Obsadzenie wyspy Korfu nastąpiło **bez współdziałania Włoch.**

Ofenzywa przeciw Salonikom.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 15 stycznia.

Südslavische Korrespondenz« donosi z Sofii:

Ofenzywa przeciw Salonikom przygotowuje się bez zbytniego pospiechu **i rozpocznie się w najdogodniejszym momencie.**

Poseł bułgarski u króla greckiego.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 15 stycznia.

Poseł bułgarski został przyjęty na ważnem posłuchaniu u łoża chorego króla Konstantyna.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 stycznia.

Doniesienie agencyi tel. Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Front k a u k a z k i: Na północ i na południe od rzeki Aras wykonał nieprzyjaciel znacznemi siłami atak na nasze wysunięte naprzód stanowiska w centrum. Na wszystkich naszych stanowiskach odrzucono nieprzyjaciela, zadając mu straty. Nieprzyjaciel miał wielu zabitych i stracił dwa karabiny maszynowe oraz wiele broni.

Front w D a r d a n e l a c h: Nieprzyjacielskie okręty wojenne ostrzeliwały Tekkeburnu i Sedil-Bahr. Jeden z naszych aparatów lotniczych rzucił bomby na nieprzyjacielski monitor i zmusił go do oddalenia się. Monitor uciekając gorzał. Piąty nieprzyjacielski aparat lotniczy typu Fahrmanna zestrzelono w Sed-il-Bahr.

Sprawozdawcy angielscy o klęskach w Mezopotamii.

Londyn, 15 stycznia.

Sprawozdawcy dzienników donoszą:

Pochód generała Aylmera w górę rzeki Tygrysu, celem połączenia się z gen. Towshend w Kut-el-Amara natrafił na bardzo zacięty opór. Brytyjska piechota zaatakowała dnia 6 stycznia po obu brzegach Tygrysu koło Szeik Said Turków, ustawionych w znacznej liczbie, poczem oszańcowała się na prawym brzegu rzeki przed frontem nieprzyjaciela. Następnego rana nasza konnica natarła na najskrajniejsze prawe skrzydło nieprzyjaciela, przyczem wzięła do niewoli 550 Turków i Arabów i zdobyła dwa działa górskie. **Nasza piechota poniosła ciężkie straty.**

Dnia 7 stycznia odbyła się także na lewym brzegu potyczka. **Nasze wojska dostały się pod silny ogień karabinowy i karabinów maszynowych nieprzyjaciela.** Próba okrążenia, wykonana przez nieprzyjacielską kawaleryę, została udaremniona — jednakże nieprzyjacielska piechota była zbyt silną, aby ją odrzucić.

Austryackie działa na Gallipoli.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Konstantynopol, 15 stycznia.

Tureckie koła wojskowe przesyłają podziękowanie za austryackie ciężkie działa, **przy których pomocy uwolniono Gallipoli z nieprzyjaciół.**

„Droga do pokoju dla Rosyi“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 15 stycznia.

»Zürcher Post« pod tytułem »Droga do pokoju dla Rosyi« otrzymuje wywody, które bezwątpienia odzwierciedlają zapatrywania szerszych kół rosyjskich. Najważniejszym celem dla zagranicznej polityki rosyjskiej jest według autora posiadanie wybrzeża na otwartem morzu, któreby przez cały rok było wolne od lodu. — Osiągnięcia tego celu spodziewa się Rosya po tej wojnie. Dotychczasowy przebieg wojny nie otwiera nadziei na ziszczenie tego celu. Anglia i Francya nie zdołały podać sojusznikom ręki przez Dardanele. Otwarcie Dardaneli przez Anglię uważano w Rosyi powszechnie za słuszną i naturalną pokutę Anglii za jej zachowanie się podczas ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej, jako też za to, że Anglia wspierała moralnie i finansowo Japonię w wydarciu Rosyi wolnych od lodu portów w Azyi wschodniej.

W Rosyi wzrasta liczba tych, którzy wskazują na Persyę i ocean Indyjski jako cel. **Rosya musi dotrzeć do wybrzeża perskiego.** Ale sama tylko nadzieja tej możliwości nie odpowiada już dotychczasowym ogromnym ofiarom, jakie Rosya poniosła, i tym, jakich sojusznicy jeszcze po Rosyi oczekują. Żaden prawdziwy patryota rosyjski nie może spokojnie patrzeć na taki dalszy rozwój stosunków, któryby nie zapisał na conto czynne Rosyi choćby tego minimum rezultatu, jakiego spodziewać się można z sojuszu, łączącego Rosyę z resztą państw koalicyi. Gotowość narodu rosyjskiego do ofiar nie może być utrzymana w napięciu tylko tem, że sojusznicy przysięgli zawrzeć pokój jedynie wspólnie po osiągnięciu wspólnego celu, — tem bardziej, że **treść umowy londyńskiej** nie jest znana, a o ile jest znana, **nie wyklucza wcale dwuznaczności.**

Jeżeli Rosyi uda się położyć rękę na wybrzeżu perskiem, to zdaniem naszem znacznie zbliżyłaby się możliwość szybszego zakończenia wojny. Przez to samo spełniłoby się datujące się od setek lat dążenie Rosyi ku morzu i odpadłby największy, że tak powiemy, organiczny motyw prowadzenia wojny przez Rosyę.

Ustąpienie Brianda?

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Medyolan, 15 stycznia.

»Avanti« donosi, że **Briand będzie musiał ustąpić; następcą jego ma być Caillaux.**

Deschanel o przebiegu wojny.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 stycznia.

(Ag. Havasa). Prezydent Izby D e s c h a n e l po wyborze wygłosił mowę, w której między innemi bronił Izbę przeciw zarzutom, jakoby mieszała się w kierownictwo operacyj wojskowych lub w rokowania dyplomatyczne. Od początku wojny i wojsko i dyplomacya działały zupełnie niezawiśle.

Następnie omawiając przebieg wojny, oświadczył, że długie trwanie wojny pokonuje nieprzyjaciela i umożliwia Anglii i Rosyi wystawić nowe wojska i odciąć Niemcy od rynków światowych. Pokój, o jakim mówił kanclerz niemiecki w parlamencie niemieckim byłby tylko sygnałem do ciągle odnawiającej się wojny. — Deschanel przypomniał w końcu słowa Napoleona, że idea zwycięża szablę. Zapewnił, że siła równie jest przemijającą jak materya, sprawiedliwość zaś jest nieśmiertelną, tak jak nieśmiertelnym jest geniusz francuski.

Ruch pokojowy we Francyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 15 stycznia.

Ruch pokojowy we Francyi wzrasta z dniem każdym. Odbyły się liczne zgromadzenia za pokojem, w czasie których przyszło do starć i bójek.

Zamachy na fabryki amunicyi powtarzają się coraz częściej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Manchester, 15 stycznia.

Korespondent paryski »Guardiana« donosi z okazyi rozpoczynającej się sesyi Izby, że publiczność francuska niezadowolona jest z zabagnienia wojny, ponieważ Francya nie może doczekać się wygłodzenia Niemiec. **Naród domaga się energicznego dalszego prowadzenia wojny, ale także rychłego pomyślenia o zawarciu pokoju.**

Niedola Serbów.

»National Zeitung« donosi z nad granicy rosyjskiej:

Korespondent jednego z dzienników rosyjskich rozmawiał w Salonikach z oficerem serbskim, który przybył tam z królem Piotrem. — Oficer ów podał następujące wstrząsające szczegóły o odwrocie Serbów do Albanii:

Po pamiętnej bitwie na Polu Kosowem już rozpoczęło się **rozprzężenie armii serbskiej, która cofała się do Albanii.** Mrozy, głód, bezdroża, ścigające wojska bułgarskie na karku — wszystko to spowodowało **bezładną ucieczkę,** a nie odwrót. Trzeba było poprostu **porzucić działa i amunicyę.** Myśleliśmy tylko o **utrzymaniu bydła i zboża.**

Straszne czasy nastały, gdy silne i zupełnie zdziczałe bandy albańskie **zaczęły urządzać na nas zasadzki,** a zaopatrzone były w najlepszą broń. W ten sposób na jednej tylko linii odwrotowej Albańczycy wycięli w pień dwa pułki, zabrali 700 wołów, stada owiec i nierogacizny, tudzież 70.000 dinarów w gotówce.

Z uchodźców cywilnych zginęła prawie połowa w drodze z głodu i trudów. Wojsko serbskie uratowało się tylko dzięki tej okoliczności, że pomiędzy plemionami albańskiemi panowała niezgoda.

Dotąd znajduje się około 100.000 żołnierzy serbskich w bezpiecznych miejscach. Byłoby zbrodnią wysyłać tych ludzi na front; muszą oni co najmniej aż do wiosny wypoczywać. — Wśród gór albańskich błąka się mnóstwo **obłąkanych uchodźców i żołnierzy serbskich,** którzy żywią się korzonkami i zwierzętami ziemnemi.

Węgrzy w obronie dualizmu.

W parlamencie węgierskim raz po raz toczy się dyskusya z powodu rzekomych zakusów centralistycznych pewnych sfer w Austryi. — Przemawiał w tej sprawie hr. Tisza, odpowiadając na różne interpelacye, sam zaś w swojej mowie noworocznej uczynił wycieczkę przeciw »zakusom« w Austryi, skierowanym ku temu, »żeby na gruzach niezawisłości węgierskiej i egzystencyi państwowej Węgier zbudować wielkie powszechne państwo«, i zapewnił, że »ten naród, póki choćby jeden tylko Węgier żyje, nigdy nie da się zmusić do takiej wyższej wspólnoty państwowej«.

Dzienniki wiedeńskie, podając tekst tej noworocznej mowy hr. Tiszy, wyraziły zdumienie z powodu takiej nieuzasadnionej podejrzliwości. »N. Fr. Presse« oświadczyła, że nie wie, o jakich zakusach mówił hr. Tisza. Na to odpowiedział »Pester Lloyd« w ostrym artykule, twierdząc, jakoby te zakusy istniały w kołach uczonych.

Po środowem posiedzeniu Sejmu węgierskiego i mowach hr. Tiszy, ganiących tego rodzaju podejrzliwość, jako niegodną wielkiej chwili, rozdrażnienie zapewne ustanie.

Z Warszawy.

(Sprawa uruchomienia przemysłu Królestwa Polskiego. — Milicya warszawska. — Zastępstwo austryackiego sztabu przy generał-gubernatorze warszawskim. — Immatrykulacya w uniwersytecie. — Koło pomocy dla legionistów. — Aresztowanie króla mięsnego.)

W ostatnich dniach września z. r. Towarzystwo przemysłowców złożyło generał-gubernatorowi warszawskiemu memoryał w sprawie zarządzeń, nieodzownych dla uruchomienia przemysłu i zabezpieczenia tą drogą środków do życia ludności. Przed świętami Bożego Narodzenia generał-gubernatorstwo nadesłało odpowiedź na rzeczony memoryał, w którym władze niemieckie szczegółowo wyjaśniają przyczyny ścieśnienia przemysłu fabrycznego. Brak surowca i węgla oraz potrzeby armii są główną przyczyną ograniczenia ruchu fabrycznego na terenie Królestwa.

Według sprawozdania Tow. przemysłowców liczba osób, żyjących w Królestwie normalnie z pracy w przemyśle i rzemiosłach, wynosi 983.040.

Sprawa powołanej w Warszawie do życia kooperatywy stowarzyszeń, mającej na celu położenie tamy lichwie żywnościowej, rozwija się bardzo pomyślnie. Do kooperatywy przystąpiło dotąd 65.000 osób. Sklepy kooperatywy dostarczają członkom zrzeszonych stowarzyszeń artykułów codziennej potrzeby i użytku po cenach zakupu z doliczeniem jedynie niewielkiego procentu na koszta handlowe.

Milicya warszawska ma być z dniem 31 stycznia b. r. rozwiązana i zastąpiona policyą miejską. Będzie ona odtąd podlegała prezydentowi policyi niemieckiej w Warszawie, a nie zarządowi miasta, jak dotąd. Milicyantami mają być Niemcy i Polacy, komisarzami policyi tylko Niemcy. Milicyanci nosić będą mundury. Językiem urzędowym będzie polski i niemiecki. Sprawozdania cyrkułowych będą zdawane w języku polskim, sprawozdania składane prezydyum policyjnemu w języku niemieckim.

Dla nowo utworzonego przy generał-gubernatorstwie warszawskiem zastępstwa naczelnej komendy armii austro-węgierskiej zamianowany został pułkownik sztabu generalnego Paič. Urzęduje on przy ulicy Foksal w pałacu Zamoyskich. Do zakresu jego urzędowania należą sprawy wojskowe, poruczone mu przez naczelną komendę armii sprawy poddanych austryackich.

Ruch w uniwersytecie wzmaga się stale. Do 29 grudnia zapisało się na uniwersytecie warszawskim 1.143 studentów, a mianowicie 534 na wydziale medycznym, 226 na wydziale nauk przyrodniczych, 215 na wydziale prawnym i nauk politycznych, a 81 na wydziale filozoficznym. Oprócz tego zapisało się na kurs farmaceutyczny 92 słuchaczy.

W tych dniach zostało zalegalizowane „Koło pomocy dla legionistów polskich i ich rodzin“, mające na celu niesienie pomocy legionistom polskim i ich rodzinom. Koło ma prawo w celu zasilenia swoich funduszów organizować widowiska, koncerty, odczyty, zabawy i kwesty publiczne. Towarzystwo składa się z członków rzeczywistych i czynnych. Członkowie rzeczywiści opłacają składkę po 12 rb. rocznie. Lokal Koła, którego działalność rozciąga się na Warszawę i okolicę, mieści się przy ul. Pięknej 13.

Przed kilkoma dniami aresztowały władze niemieckie L. Rosenberga, hurtownika mięsnego, który miał otrzymał monopol zaopatrywania Warszawy w mięso. Aresztowanie nastąpiło z powodu doniesienia, zarzucającego Rosenbergowi rozmaite karne przestępstwa, popełnione w przeszłości.

KRONIKA.

Kraków, 15 stycznia.

Obchód rocznicy styczniowej w Krakowie. Staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego odbędzie się dnia 22 b. m. uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy powstania z roku 1863. Na program obchodu złożą się: Nabożeństwo w kościele Najśw. Panny Maryi i dwa uroczyste wieczory w teatrze miejskim i ludowym.

W teatrze miejskim rozpocznie uroczystość »Gaude Mater Polonia«! Nastąpi przemówienie, poczem odegrają artyści teatru II. akt »Konfederatów Barskich«. Chór mieszany wykona pieśń »Bogarodzica«, skomponowaną przez Bol. Walewskiego do słów Stwory. Zakończy wieczór utwór dramatyczny Włodzimierza Tetmajera pod tytułem: »Piast«.

W teatrze ludowym wygłoszone zostanie również przemówienie, poczem artyści tegoż teatru odegrają utwór okolicznościowy.

Obrady nad budżetem Wielkiego Krakowa. Wczoraj po południu w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, rozpoczęło się posiedzenie członków krakowskiej i podgórskiej Rady przybocznej w sprawie preliminarza budżetowego Wielkiego Krakowa na rok administracyjny od 1 lipca 1915 do 30 czerwca 1916 roku. W posiedzeniu wzięli także udział komisarz forteczny p. dr Adam Fedorowicz oraz wszyscy wiceprezydenci miasta. Projekt budżetu przedstawili zebranym prezydent dr Leo oraz dyrektor Jan Krzyżanowski, poczem rozpoczęła się dyskusya. Obrady budżetowe potrwają przez dwa dni; wczoraj ukończono obrady nad budżetem miasta Krakowa, dzisiaj załatwiony będzie budżet podgórski.

Z Ligi kobiet. Staraniem krak. Koła Ligi kobiet N. K. N. odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Tow. techników (Straszewskiego l. 28, II p.) odczyt prof. dra M. Straszewskiego p. t. „Z rozmyślań filozoficzno-wojennych“. Wstęp po 80 i 40 hal. Bilety u wejścia.

Konferencya rodzicielsko-nauczycielska odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczór w szkole prywatnej koedukacyjnej M. Ramułtowej, ulica Biskupia L. 7. Na porządku dziennym dyskusya na temat »Obecna chwila a zadania wychowawcze szkoły«, którą zagai M. Ramułtowa. — Wstęp wolny dla rodziców i wszystkich interesujących się tą sprawą.

Koncert 12-letniego skrzypka. Pepa Bartoń, 12-letni czarodziej wirtuoz na skrzypcach, da się słyszeć w Krakowie w sali »Sokoła« dnia 23 bm. Bartoń, u nas jeszcze nieznany, budzi podziw i zachwyt od 2 lat w Wiedniu, Berlinie, Pradze i Peszcie, gdzie tryumfy odnosi nawet nad starszymi mistrzami skrzypiec. Krytyka niemiecka, węgierska i czeska nazywa go »fenomenem« natury i unosi się nad jego muzykalnością i bajeczną techniką. Profesorowie konserwatoryum nazywają Bartonia »małym człowiekiem, ale wielkim muzykiem«.

II-gi koncert Instytutu muzycznego i III-ci poranek uczniów (historyczny). W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 4½ po poł. odbędzie się w sali wykładowej Instytutu muzycznego II koncert Instytutu z programem następującym: 1) Händel, sonata D dur na skrzypce i fortepian. 2) Bauch, koncert skrzypcowy G moll. 3) Beethoven, trio fortepian. Wykonawcy: Klara Ozop-Umlaufowa, St. Giebułtowski i p. Stępniewski. Bilety po 1 K w kancelaryi Instytutu. O godz. 11 przed południem odbędzie się poranek uczniów. Wstęp wolny i bezpłatny.

Kontrola niektórych piekarń krakowskich i podgórskich odbyła się dzisiaj rano; wzięli w niej udział funkcyonaryusze magistratu. Kontrola ta odbyła się z powodu licznych zarzutów, podnoszonych przeciwko niektórym piekarzom, iż wypiekają chleb niezdrowy, nie nadający się do jedzenia.

Obniżenie ceny jaj. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że sprowadziło do sklepów miejskich i mleczarni miejskiej świeży transport jaj, które sprzedaje bez ograniczenia ilości, licząc 16 hal. za sztukę, a 1 K 50 h za 10 sztuk. Ze względu na znaczne obniżenie się temperatury, spodziewane jest w najbliższym czasie ponowne podrożenie jaj, leży zatem w interesie publiczności, by z obecnej sposobności taniego zakupu jak najwydatniej korzystała.

Żegluga na Wiśle. Magistrat krakowski ogłasza, co następuje: Na podstawie postanowień najwyższej komendy armii może być zaufania godnym osobom cywilnym udzielone zezwolenie na żeglugę po Wiśle, w szczególności dla transportów węglowych, na przestrzeni aż do Niepołomic. Zezwoleń takich udziela dla otwartych przestrzeni rzek (Przemsza, Soła, Skawa i Wisła aż do Grotowy) komenda wojskowa w Krakowie, dla reszty zaś otwartych dla żeglugi przestrzeni rzecznych komenda twierdzy w Krakowie.

Podania należy wnosić do właściwych władz politycznych pierwszej instancyi (w Krakowie magistrat). Władze polityczne po zaopiniowaniu podań przeszlą je komendzie wojskowej, która następnie, o ile chodziłoby o żeglugę w obrębie rejonu fortecznego, odstąpi je komendzie twierdzy.

Połączenie pocztowe między terenami Królestwa Polskiego, zajętymi przez Niemców, a monarchią austryacko-węgierską, ma być, jak słychać, już wkrótce zaprowadzone.

Podrożenie papieru gazetowego. Dnia 8 b. m. odbyło się w Wiedniu zgromadzenie centralnego Związku przedsiębiorstw dziennikarskich, zwołane na żądanie wydawców i nakładców. W dyskusyi wskazano na dający się coraz bardziej odczuwać brak papieru gazetowego, wobec czego konieczną jest jak największa oszczędność w jego zużyciu, a co za tem idzie, zmniejszenie objętości dzienników i pism periodycznych. Uchwalono następnie jednogłośnie rezolucyę, która oświadcza, że ze względu na ograniczone zapasy papieru i materyałów, koniecznych do podtrzymania ruchu w drukarniach, każdy wydawca i nakładca musi się liczyć z zapasami, jakie posiada, i że zapasy te muszą mu wystarczyć, czego zresztą wymaga interes publiczny. Związek zwraca się przeto do wszystkich wydawców z prośbą o zmniejszenie objętości dzienników i zastosowanie jej do najkonieczniejszych potrzeb. Takie ograniczenie jest — oświadcza dalej Związek centralny — obowiązkiem patryotycznym. Związek zwraca się ponad to do publiczności z apelem, aby, mimo istniejących obecnie trudności, dochowała wierności swym pismom, chociażby objętość ich się zmniejszyła i aby zrezygnowała z nadsyłania do dzienników najrozmaitszych, a zupełnie dla ogółu zbytecznych wiadomości prywatnej natury. W końcu uchwalono rezolucyę, wzywającą zarząd Związku do poczynienia wszelkich kroków, celem zapobieżenia każdej nieuzasadnionej zwyżce cen papieru.

Z kraju.

Tarnów, 9 stycznia. (Zjazd członków partyi ludowej. — Z Ligi kobiet. — Skutki deszczów).

Przed kilku dniami odbyło się w naszem mieście zebranie członków partyi ludowców z pod znaku Piasta. W zebraniu wzięli udział pp.: eksc. Długosz, posłowie Kędzior, Bojko, Witos i hr. Lasocki, redaktor »Piasta« Rączkowski i profesor Dubiel. Przedmiotem obrad była sytuacya gospodarcza i sprawa odbudowy kraju. Postanowiono odnieść się do prezesa Koła polskiego, Bilińskiego, z żądaniem natychmiastowej pomocy rządu dla zniszczonej Galicyi, oraz postanowiono utworzyć dwie komisye, jedną w Wiedniu, drugą w Białej, celem czuwania nad interesami gospodarczymi.

Liga kobiet N. K. N. w Tarnowie prosi nas o zaznaczenie: Uroczysty wieczór »Chopin—Grottger« w sali kinoteatru »Marzenie« wraz z dwoma przedstawieniami dla młodzieży przyniósł 1.093 K 64 h, w czem mieści się dar p. inspektora Liśkiewicza 50 K i dar dra Tertila w kwocie 25 K. Wydatki wynosiły 293 K 4 h; czysty dochód w kwocie 800 K 60 h dano na fundusz schroniska dla sierót po legionistach i na »Gwiazdkę« dla leczących się w szpitalach tarnowskich żołnierzy.

Liga kobiet dziękuje najuprzejmiej wszystkim, którzy do powodzenia wieczoru się przyczynili.

Skutkiem długotrwałych deszczów poziom wody na Dunajcu podniósł się o 1½ metra. Woda zrządziła szkody.

W sprawie konkursu na swojskie meble. W listopadzie roku ubiegłego był ogłoszony przez Towarzystwo »Sztuka Podhalańska« komitet, pozostający pod protektoratem Jana hr. Potockiego w Zakopanem, konkurs na meble do trzech pokojów (jadalny, gabinet, sypialny) dla średnio-zamożnej sfery. Termin nadsyłania prac upłynął z dniem 1 stycznia b. r. Wobec tego, że nadesłano tylko 2 projekty (na 3 typy mebli wobec trzech nagród), komitet uznał ilość prac nadesłanych za niedostateczną i konkurs za nierozstrzygnięty. Nie zwołując więc sądu konkursowego i nie otwierając nadesłanych projektów, komitet konkurs odkłada, o terminie zaś nowego konkursu będą specyalne ogłoszenia w gazetach. Prace nadesłane zostaną na żądanie autorów zwrócone.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Jaśle rozpocznie się dnia 14 lutego 1916. Termin wnoszenia podań do 7 lutego b. r.

Wpisy na politechnice lwowskiej do końca grudnia 1915 r. przedstawiają się następująco: z ogólnej liczby 160 słuch. (164 zwycz., 3 nadzw., 1 gość), przypada na inżynieryę 87, kurs geometrów 5, budownictwa lądowego 17, budowy maszyn 37, kurs górniczy 4, chemię 19, inżynieryę wodną 5. Polaków jest 161, Rusinów 8, rzym.-kat. 140, gr.kat. 8, orm.-kat. 2, mojż. wyzn. 18. Z Galicyi pochodzi 152, z Królestwa Polskiego 15, z Austryi Dolnej 1, z Bukowiny 1.

Wykłady dla inżynierów w sprawie odbudowy kraju. Lwowska »Gazeta Poranna« donosi: Komitet zajmujący się urządzeniem kursów fachowych na politechnice we Lwowie przygotowuje cykl wykładów przeznaczonych dla inżynierów, zajmujących się odbudową kraju. Kurs ten zostanie otwarty, jeśli do dnia 10 lutego 1916 zgłosi się dostateczna liczba uczestników.

Kurs trwać będzie dni sześć, od 21 do 26 lutego. Poczem jest w programie 3-dniowe seminaryum, od 27 do 29 włącznie, o ile zgłosi się przynajmniej 5 uczestników seminaryum. Program wykładów jest następujący: 1) Budownictwo lądowe, w szczególności drewniane, zastosowanie żelbetu, konserwacya budynków o wartości artystycznej. 2) Budowa miast: Zasady ogólne, komasacya parcel, regulacya ulic i placów. 3) Asanacya miast: budowa wodociągów miejskich i okręgowych, budowa kanalizacyi, zakłady oczyszczenia padliny. 4) Budowa dróg, ulic, kolejek lokalnych miejskich. 5) Pomiary miast. 6) Przemysł drzewa. 7) Produkcya wapna, cementu, cegły, dachówek i t. d. 8) Rodzaje, jakość i sposób wyzyskania materyału kamienia budulcowego w kraju. 9) Organizacya przedsiębiorstw pod względem technicznym i prawnym. 10) Obowiązujące ustawy drogowe i gminne. 11) Zarządzenia wydane krajowe i rządowe do odbudowy kraju.

Zgłoszenia przyjmuje rektorat szkoły. — Opłata wynosi 5 koron tytułem wpisowego, 1 kor. za każdą godzinę wykładu z zastrzeżeniem, że cała opłata nie może przenosić kwoty 40 kor. Opłata za seminaryum wynosi 5 kor. od przedmiotu z ograniczeniem do kwoty 15 kor.

Kwestya chlebowa we Lwowie. Z powodu braku mąki chlebowej zarząd miasta Lwowa zarządził — jak wiadomo — wypiek chleba z białej mąki pszennej, ustanawiając cenę bochenka na 80 hal. Ponieważ 1 kg. tej mąki kosztuje 1 K 18 h, a bochenek zawiera mniej niż 1 kg mąki, więc poszczególni piekarze nie byli w stanie kontynuować w tych warunkach wypieku. Chleb tedy piecze się obecnie w dwóch tylko piekarniach: Merkurego i Tabaczyńskiego, którym zarząd miasta dostarcza mąki, dyferencyę kosztu tej ostatniej pokrywając własnymi pieniędzmi, co kosztuje dziennie 7000 koron.

Bez piwa. (Z nastrojów lwowskich). Czytamy w »Gazecie Wieczornej«:

Brak piwa we Lwowie stał się prawdziwą klęską dla zwolenników tego czarnego lub żółtego trunku, którzy skutkiem tego z ociężałych stali się lekkimi i odbywają po mieście długie wędrówki po lokalach, w aparat do toczenia piwa zaopatrzonych. Tu jednak czeka ich smutna, choć przewidywana niespodzianka. Wszystkie pipy z pospuszczanymi na kwintę nosami stoją smutne i suche, jak gardło spragnionego Lwowianina, który wobec tego z uporem, wzbudzającym szacunek, idzie niezrażony na dalsze poszukiwania. Skutkiem tego w knajpach panuje ruch taki, jak przed miejskimi sklepami. Ludzie tłoczą się u wejścia, aby zaraz wśród tych samych trudów wychodzić. Skutek też jest taki, że podskoczyły z miejsca datki dla służby. Ekspres, którego chcesz dokądś posłać, nie przyjmuje napiwku, twierdząc, że nieuczciwie z jego strony byłoby brać na coś, czego nie można kupić i prosi, byś mu dał na winko.

Z Królestwa Polskiego.

Ks. biskup Bandurski wśród legionistów-ozdrowieńców. Z Kamińska piszą do »Dziennika Narodowego«: W dniu 10 b. m. przybył tu celem odwiedzenia lecznicy legionistów ks. biskup Bandurski, jako polowy pasterz Legionów.

Przez trzy bramy tryumfalne najpierw prowadzono biskupa, witanego napisami: »Biskupowi polowemu cześć«! »Witaj nam Biskupie polowy« i »Ecce sacerdos magnus«!

Na dworcu pluton honorowy i rząd oficerów, przedstawiających się »posłusznie« biskupowi polowemu, a od bramy fabrycznej aż w sam głąb podwórza do zabudowań długi szpaler legionistów, wśród którego przechodził ich ojciec duchowy i co chwila przystawał, wypytując to raz najmłodszego młodzieniaszka, to znów starego wiarusa z sumiastymi wąsiskami o bitwy, które przeszedł, o rany, które odniósł — dla każdego znajdują słowo uznania i zachęty i życzeń serdecznych.

Na dworcu witał ks. biskupa kapelan ksiądz Tomaszkiewicz, u bramy wjazdowej komendant Domu rekonwalescentów kapitan Łuczyński, na wspólnym obiedzie komendant szpitala dr Radzki i sierżant Franczak, w każdej sali, gdzie pomieszczeni są rekonwalescenci, odwiedzeni kolejno przez ks. biskupa, płynęły krótkie słowa żołnierskich przywitań od tych bezimiennych szeregowców, do których przyszedł — osobno wreszcie witali go w szpitalu ci z pośród chorych, którzy mogli łóżka swoje opuścić i zebrać się w jednej sali na przyjęcie biskupa.

Nie pozostała także na uboczu i miejscowa ludność, zbierając się tłumnie na podwórzu Domu rekonwalescentów, gdzie przemówienie powitalne wygłosił jeden z robotników i doktorowa Koźniewska imieniem Ligi kobiet, dalej jeden z dziatwy szkolnej, którą w założonej przez siebie ochronce opiekują się nasi rekonwalescenci, wreszcie podczas obiadu doktorowa Weychert-Szymanowska imieniem kobiet i ksiądz kanonik Jankowski, który asystował ks. biskupowi przy mszy świętej, odprawionej w jednej ze sal sypialnych, zamienionej na kaplicę.

A biskup czci najgodniejszy rozsiewał wokół istne perły swoich słów. Odpowiadał na każde przemówienie powitalne, nie szczędząc trudu, którego tyle już poniósł dla odwiedzenia legionistów, kazał podniośle po mszy świętej, podnosząc ducha wśród rannych i chorych i hołd składając ich bliznom i ranom. Towarzyszyli biskupowi z Piotrkowa zastępca szefa departamentu wojskowego porucznik Biłyk, oficer placu podporucznik Wąsowicz i kierownik biura techniczno-fotograficznego p. Adamowicz.

Linie kolei wojskowych w Królestwie Polskiem. Dla publicznego ruchu towarowego i osobowego otwarte są obecnie następujące linie c. i k. kolei wojskowych: 1) Szczakowa-Dęblin, 2) Dęblin-Lublin, 3) Szczakowa-Ząbkowice, 4) Skarzysko-Tomaszów, 5) Skarzysko-Nadbrzezie, 6) Kielce-Częstochowa, 7) Strzemieszyce-Gołonóg-Dąbrowa, 8) Rozwadów-Lublin, 9) Lublin-Chełm, 10) Lublin-Lubartów, 11) Kazimierz Sosnowice. Tylko dla publicznego ruchu towarowego linia Strzemieszyce—[illegible]—Dąbrowa.

Ze świata.

Sztuka polska w Wiedniu. Donoszą nam: Wystawa Sztuki polskiej w Wiedniu I. (Liliengasse 1) otwarta w niedziele i święta od godz. 11 rano do 5 po poł., w dnie powszednie od 9 rano do 7 wieczorem, cieszy się niebywałym sukcesem. Szczególne zainteresowanie budzi cykl 7 obrazów „Stare miasto“ (Warszawa) i 11 obrazów Krakowa prof. Leona Wyczółkowskiego. Stan. Batowskiego „Husarya polska 1683 pod Wiedniem“, „Wizya umierającego legionisty“, „Orzeł Jagielloński“ Olgi Sonnewend i wiele innych.

Ku pamięci wielce utalentowanego artysty L. Rybkowskiego, który jako porucznik ułanów w 24 roku życia padł przy zdobywaniu Lwowa, urządzono osobny oddział pośmiertny.

Obecna wystawa obejmuje utwory z ostatniej doby malarstwa polskiego.

Pożar w Luhaczowicach. W znanej miejscowości kąpielowej Luhaczowice na Morawach, wybuchnął w nocy dn. 11 b. m. z niewiadomej przyczyny pożar, którego ofiarą padł tzw. „Staroniemiecki dom“; dom ten spłonął aż do fundamentów, a był on bogdaj czy nie najstarszą budowlą w Luhaczowicach, istniejącą od założenia tam zakładu kąpielowego i swoim charakterystycznym stylem architektonicznym dodawał deptakowi swoistego charakteru. Mieszkało w nim wielu najznakomitszych gości zakładu, między nimi osoby z domów panujących.

Generalna dyrekcya monopolu tytoniowego wyasygnowała w styczniu r. b. 557 milionów papiero-

---

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

3

(Ciąg dalszy.)

Szła teraz przez zarosłe ścieżki samotna i wyniosła, stąpała cicho i powoli. Zwróciła się ku domowi. Była to pora, gdy panowała w nim cisza zupełna. Mery przeszła do salonu. Na czerwonych, przyblakłych obiciach błyszczały złote ramy starych obrazów. W kącie na ścianie wisiał staroświecki zegar szyldkretowy, nad którym królowała postać Sławy z bronzu. Mechanizm jego nie uległ czasowi i wydzwaniał dźwięcznym głosem godziny.

Panna usiadła na taburecie pod oknem i spoglądała w zmierzch czający się po ogrodzie i ciche, tajemnicze mroki pełznące z kątów pokoju. Przerzuciła potem nuty leżące przy fortepianie, zostawiła je i poczęła grać z pamięci. Zbudziła najpierw Griega »Taniec Anitry« i »Pieśń Solvejgi«, a później przeszła do preludyum deszczowego Chopina. Gra jej cicha z początku, rozśpiewała się wkrótce dużym artyzmem. Nie była muzyczką z urodzenia, była poetką. Wyobrażała sobie to, co grała. Spływały tony z pod jej palców, jak krople łez, potem przeszły w grzmoty burzy, czy jęk dzwonów... Widziała duszę swoją powłóczącą skrzydłami, wlokącą się po polach o zmroku godzinie za smutkiem swoim i tęsknotą...

„Idzie samotna dusza polem,
Idzie ze swojem złem i bólem,
I jakąś dolę klnie tułaczą,
I jakąś mękę klnie straszliwą,
Z ostatnią skargą i rozpaczą
Bólem zroszoną idzie niwą...“

. . . .

Nagle od strony ogrodu odezwało się ciche pukanie do okna. Ktoś uderzył w szybę kilkakrotnie. Wstrzymała się i drżąc z niepokoju i lęku słuchała. Gdy pukanie ponowiło się, na twarzy jej odbiło się wahanie. Wreszcie zamknęła cicho fortepian, zarzuciła na ramiona szal i wybiegła.

Ogród stał już w świetle księżyca. Drzewa wyglądały jak cienie. Srebrny blask rozsiewał się wszędzie i przechodząc przez gąszcze tajemnicze przelewał się w strumień lity koło dworu. Dach był biały, światłem wyzłocony. Kwiaty kładąc się do snu rozbudziły się i w rozgrzanem, dusznem powietrzu pachniały żywo i upajająco. Od ziemi pokrytej kroplami rosy biło ciepło. Szła rozmarzająca woń zieleni, róż, kwiecia tytoniu. Czar wieczoru letniego bajką okrył ogród. Natura wydobywała z siebie całą moc kuszącą.

Mery skierowała się w stronę, skąd głos, wołający ją uderzeniem w szyby, dochodził.

— Karolu — zawołała. — Ty znowu!

— Odprowadziłem twego brata. Poszedł bawić się, jak zwykle. Nauczycielka twoja nigdy o tej porze nie wychodzi. Chodź ze mną w głąb ogrodu.

Ramiona Mery zadrżały pod białym szalem.

— Co ja robię! — szepnęła. — Co ja robię!

— Poznajesz tylko życie świata. Rozkosz, którą śpiewa noc, ciało twoje młode, ludzkie istnienie. Cóż czynią wszyscy wokół ciebie? Poezya jest w tem, co czynisz. Wszak masz duszę silną, wolną.

— Nienawidzę cię, wiesz o tem, nienawidzę.

— Ale wargi moje palą cię. Wiesz, że nie mogę cię poślubić. Zbyt mało mam majątku na to. Ale jedź ze mną, rzuć wszystko, pogardź światem.

Panna Rostocka zaśmiała się wzgardliwie.

— Dobre mi dajesz rady.

— Stanie się to wcześniej, lub później. Nie wytrzymasz tutaj w niewoli. Jestem twoim krewnym, mnie tylko możesz tu widywać. Ogień rozpala się w tobie coraz więcej. I jakąż masz przed sobą obronę?

Przywarli do siebie ustami w pocałunku. Księżyc spoglądał na nich i szukał sielanki miłości. Słyszał jednak tylko wzgardliwy śmiech dziewczyny, która trzymała ręce przy sobie i uchylała się, ile razy ukochany chciał ją objąć.

— Te ręce! — szeptał młody człowiek z gniewem. — Czyż to nigdy nie ustanie? Te ręce...

A ona tak rozumiała miłość! Teraz jednak, gdy ujął ją pod ramię, drżała na całem ciele, jakby ją ogarnął przykry, wieczorny chłód. Usiedli w altanie na ławce. Ale próżno pocałunki jego spadały na nią gorące, jak żar, a bolesne, jak męka. Nigdy nie dała mu się ująć w objęcia.

Trwało tak już przez czas pewien, więc on, uwodziciel o zimnem sercu, który ją jednak pokochał naprawdę, usiłował odgadnąć tego przyczynę. Pozwalała mu się całować, lecz nie oddawała mu nigdy pocałunków. Zapalał się uniesieniem namiętności, a z ust jej słyszał tylko wzgardliwy, pyszny śmiech, który doprowadzał go do rozpaczy.

Nie wiedział, że napotkał naturę tak czystą, że nie dotykały jej jego pocałunki. Mściła się tylko na samej sobie za uczuć swoich najczystszych przez świat podeptanie. Poświęcała biel swojej duszy, która była dla niej najdroższą i wystawiała ją na hańbę, którą zdawała się sama ściągać na siebie. Była równocześnie dzieckiem o duszy cudnej, lecz bez podpory i chroniła ją sama niewinność.

Rzucał na nią pękami wonnego kwiecia, całował jej ręce, Mery drżała coraz więcej, aż wreszcie zerwała się i poszła ku domowi.

— Co ci jest? — zapytał.

— Zimno mi jest — odparła. — Przyjdziesz znów? — spytała.

— Jutro?

Podała mu rękę i odeszła. Karol zwrócił się drogą na most, w głąb ogrodu.

Czas był wracać, bo z domu rozległo się wołanie. Mery weszła w głąb pokoju. Zapalona lampa oświecała renesansowe, rzeźbione sprzęty, krzesła z bardzo wysokiem oparciem, ogromny kredens, wysokie ściany pokoju. Pani Dorval siedziała już za stołem. Od dłuższego już czasu jadały tak kolacye same, gdyż Szczepan nigdy nie przychodził. Cisza panowała w wielkim pokoju przerywana dźwiękiem zegara, lub niekiedy trzaskaniem drzewa w starych sprzętach. Pani Dorval była osobą chłodną, sztywną, sześćdziesięcioletnią. Przez przebywanie od lat w Polsce odwykła już nawet od rodzinnego języka. Spojrzała teraz na Mery surowo i widząc rumieńce na jej twarzy, rzekła:

— Mówiłam, by nie biegać tak późno po ogrodzie. Twarz rozpalona... Zaziębisz się.

Dotknęła się palcem jej ciepłych policzków. Mery zarumieniła się jeszcze więcej i usiadła, siląc się na spokój.

Stara pani Dorval, która lubiła mówić o książkach przeczytanych, wspomniała o jakiejś powieści Henri Bordeau, apoteozującej małżeństwo.

— Nie jest to wszystko tak pięknem, jak się wydaje. Mężczyźni naogół są źli i kobieta przygotowaną być musi na największe cierpienia. Gdybym nie była wyszła za mąż, nie byłabym dzisiaj nauczycielką. Znalazł się taki pan Dorval, który tańczył pięknie, cieszył się powodzeniem w salonach, z którym żyliśmy przez kilka lat szczęśliwie, w Paryżu i nad morzem, a on tymczasem korzystając z mojego zaślepienia się w nim, stracił wszystko co posiadałam. Uciekliśmy z panem Dorval powozem, przez góry, za granicę. Tułałam się po różnych domach i dziś zadowoloną jestem, że mam na starość jakiś dach nad głową.

(C. d. n.)

sów i 478.690 kilogr. tytoniu, zatem około 25 prc. więcej, niż wynosiła konsumcya w styczniu roku ubiegłego.

Burza w Hamburgu. C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj wieczór szalała w Hamburgu burza północno-zachodnia, która wyrządziła w dolinie Elby wielkie spustoszenia. Część wybrzeża w Glueckstadt zniszczona. — Stan wody osiągnął wysokość 20 stóp ponad stan normalny. W Wilster szczyt wieży kościelnej został odłamany na długość kilku metrów. Krzyż i piorunochron zwisają. Niżej położone dzielnice miasta zupełnie są zalane. Nad naprawieniem szkód odbywa się gorączkowa praca.

Odznaczenie. Dr Adam Z e c h e n t e r z Bochni, sekretarz Rady najwyższego Trybunału w Wiedniu, obecnie nadporucznik i t. zw. pierwszy oficer bateryi drugiej tureckiego pułku haubic polnych, otrzymał za waleczne i znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela najwyższe cesarskie uznanie (»Signum laudis«).

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

w n i e d z i e l ę d. 16 stycznia, o godz. 7 wiecz: prof. dr Stanisław Estreicher: Geneza nowożytnego państwa. Część I;

w ś r o d ę, d. 19 stycznia, o godz. 7 wieczór: prof. dr Stanisław Estreicher: Geneza nowożytnego państwa. Część II;

w p i ą t e k, d. 21 stycznia, o godz. 7 wiecz: prof. dr Kazimierz Nitsch: Jak daleko sięga Polska;

w n i e d z i e l ę, d. 23 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: I Absolutyzm i Konstytucyonalizm;

w ś r o d ę, d. 26 stycznia, o godz. 7 wieczór: prof. dr Kazimierz Nitsch: Jak daleko sięga Polska;

w p i ą t e k, d. 28 stycznia, o godz. 6 wieczór: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: II Ustrój parlamentarny;

w n i e d z i e l ę, d. 30 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: III Prawa wolnościowe.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę dnia 16 stycznia:

B i a ł a. Prof. Uniw. Jagiell. dr Stanisław Kutrzeba: „Sto lat sprawy polskiej w Królestwie".

B o c h n i a: Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: „Nienawiść w świecie zwierzęcym".

Zmarli:

Elżbieta D e i c h e s o w a, wdowa po bł. p. Ignacym Deichesie, znanym kupcu krakowskim, zmarła dnia 14 stycznia b. r. Zmarła była matką dra Adolfa Deichesa, prokurzysty Banku „Mercur" filii w Krakowie, i adwokata dra Izydora Drohockiego. Pogrzeb odbędzie się 16 stycznia o godz. 11 przed południem. 609

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota 15 stycznia o godzinie 7 wieczór: »Legenda o królu«, poemat w 6 obrazach L. H. Morstina.

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Sobota o godzinie 7½ wieczór: »Pierwszy wieczór karnawałowy«

Niedziela o godzinie 3½ po południu: Powtórzenie »Revue Trzech króli«.

Niedziela wieczór o godzinie 7½: »Kontrolor wagonów sypialnych«.

Dział ekonomiczny.

* Otwarcie giełdy wiedeńskiej i budapeszteńskiej. Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, toczą się między zarządem giełdy wiedeńskiej a zarządem giełdy budapeszteńskiej od pewnego czasu rokowania, celem ustalenia modyfikacyj, na podstawie których obie giełdy mogłyby na tych samych zasadach rozpocząć swoje czynnności. W rokowaniach tych chodzi głównie o dwie kwestye. Jedną z nich tworzą zarządzenia ochronne, dotyczące handlu papierami państwowymi. Niedawno omawiano te kwestye w Pocztowej Kasie oszczędności, przyczem uczestnicy obrad doszli do przekonania, że otwarcie ograniczonego ruchu giełdowego nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla targu walorów państwowych. Aby jednak zabezpieczyć się przed wszelkiemi niespodziankami, poczynione będą różne zarządzenia, głównie w kierunku rozszerzenia praw dyscyplinarnych giełdy. Dotyczące propozycye uzyskały już aprobatę miarodajnych czynników. Co się tyczy drugiej ważnej kwestyi: ograniczeń kredytowych, postanowiono na razie nie czynić w tym kierunku obowiązujących zarządzeń. Będzie bowiem zadaniem banków zdusić w zarodku wszelką spekulacyę przy pomocy ostrożnej i surowej polityki kredytowej. W kołach finansowych oczekują, że po wyjaśnieniu tych dwóch kwestyj, przygotowania dalsze nie potrwają długo, tak, że już z końcem b. m. lub z początkiem lutego otwarcie giełd w obu stolicach mogłoby nastąpić.

* O uregulowanie stosunków gospodarczych z Serbią. Rozmaite organizacye gospodarcze austro-węgierskie wdrożyły w ostatnich dniach akcyę, mającą na celu stworzenie takich samych stosunków i organizacyj gospodarczych, jakie przeprowadzono w okupowanem Królestwie Polskiem. Organizacye wspomniane domagają się stworzenia dla Serbii Wydziału gospodarczego, centrali towarowej i biur wywiadowczych przy generał-gubernatorstwie serbskiem, dla uregulowania importu i eksportu z Serbii, względnie do Serbii. Obecnie wszystkie towary, importowane do Serbii, są wolne od cła. Teraz zaś po wejściu w życie zarządu wojskowego, wprowadzonoby taryfę cłową, która, w myśl konwencyi haskiej, musi być, o ile możności, jak najbardziej zbliżoną do taryfy cłowej, obowiązującej dawniej w tym kraju.

Ceny buraków. Przez kilka dni toczyły się w Wiedniu z inicyatywy rządu obrady w sprawie uprawy buraków. Producenci domagali się ceny w wysokości 4 kor. za centnar i stornowania dawniejszych umów, celem umożliwienia zawarcia nowych kontraktów na podstawie podwyższonych cen. Zastępcy rządu przyjęli powyższe żądania do wiadomości, nie określiwszy stanowiska rządu w tej sprawie.

* Konfekcya czapek wojskowych dla jeńców wojennych. Ministerstwo robót publicznych rozda dostawę konfekcyi czapek wojskowych dla jeńców wojennych z brązowej materyi bawełnianej, której dostarczy zarząd wojskowy.

Oferty wnieść należy n a j p ó ź n i e j d o d n i a 22 s t y c z n i a 1916 do ministerstwa robót publicznych. Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

* Wywóz wyrobów blaszanych z Niemiec. Z krakowskiej Izby handlowej komunikują nam, że wedle doniesienia Izby handlowej w Berlinie, d o z w o l o n y m j e s t w y w ó z g o t o w y c h w y r o b ó w z b i a ł e j b l a c h y z N i e m i e c, o ile strona przedkłada poświadczenie właściwej niemieckiej Izby handlowej, iż towar sporządzonym został przed dniem 31 października 1915. Zezwolenie to nie odnosi się do artykułów polowych, jak puszki na konserwy, naczynia wojskowe, kotły polowe, flaszki i t. d.

Wojna.

Odparcie oszczerczych zarzutów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 15 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

»Corriere della Sera« ogłasza w ostatnim czasie twierdzenie, kolportowane przez neutralne dzienniki zagraniczne, że oficerowie i żołnierze armii austro-węgierskiej i niemieckiej dopuszczali się w Belgradzie ciężkich rabunków i że płony tego rabunku mają być obecnie w Wiedniu sprzedane na licytacyi. To nizkie oszczerstwo pozbawione jest wszelkiej podstawy. Jeżeli w niektórych ubolewania godnych wypadkach jest nieuniknionem w miejscowościach, gdzie ludność nieprzyjaźnie odnosi się do wojska, chwytać się zarządzeń odwetowych, to jest przecież rzeczą wykluczoną, żeby wojska przy tej sposobności, która rzadko się zdarza, rekwirowały sobie cokolwiek innego, niż to, czego armia w polu bezpośrednio potrzebuje.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 15 stycznia.

W Sejmie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o równouprawnieniu islamu. Następnie dokonano wyboru komisyi regnikolarnej z 8 członków, która ma się zająć ustaleniem mniejszego zjednoczonego herbu Węgier, Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi.

Consulta rzymska po zdobyciu Łowczenu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 15 stycznia.

Jak „Corriere della Sera" donosi, consulta rzymska udzieliła dziennikarzom następującego oświadczenia:

Obsadzenie Łowczenu przez Austro-Węgry ze stanowiska politycznego jest tylko częścią tych faktów, których nie można osądzać osobno, lecz które można zdefiniować dopiero na przyszłej konferencyi pokojowej według ogólnego rezultatu mocarstw koalicyi, który bezwątpienia wypadnie korzystnie.

Ze stanowiska wojskowego zwłaszcza o kwestyi, czy i dlaczego sojusznicy nie dostarczyli Czarnogórze koniecznych dla obrony Łowczenu środków, sądzi ministerstwo spraw zagranicznych, że już ze względu na bardzo delikatny charakter tego przedmiotu nie powinno niczego powiedzieć.

Głosy prasy włoskiej.

Rzym, 15 stycznia.

„Tribuna" donosi z kół serbskich i czarnogórskich, że następstwa upadku Łowczenu będą bardzo ciężkie, ponieważ Łowczen dominuje nad doliną Cetynii, nad Bocche di Cattaro i t. d. Mimo to Czarnogóra nie zaniecha walki i energicznie będzie broniła stanowisk koło Rjeki, stolicę zaś prawdopodobnie przeniesie do Niksic, a gdyby Niksic upadło, do Skutari.

Ważne konferencye w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 15 stycznia.

Ks. Danilo czarnogórski z małżonką przybyli do Kwirynału. Królowa Helena, a potem król, który od ostatniej podróży rzymskiej ks. Daniły patrzył nań z niechęcią, tudzież ks. Aosta, komenderujący armii nad Soczą, odbyli z nimi dłuższą konferencyę. Król przyjął ministra spraw zagranicznych, ministra marynarki i ambasadora Tittoniego na dłuższych konferencyach.

Minister Sonnino przyjął posła serbskiego, który rzekomo miał poczynić wiele oświadczeń imieniem swego rządu.

Rzym, 15 stycznia.

Król Wiktor Emanuel ponownie konferował z ministrem spraw zagranicznych Sonninem i prezydentem ministrów Salandrą. Król przyjął następnie ambasadorów Francyi, Rosyi i Anglii.

Wymówki pod adresem Włoch.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 stycznia.

„Times" zamieszczają pismo Artura Evansa, dotyczące losu Serbii i Czarnogóry. Równocześnie podaje ten dziennik głosy prasy włoskiej o usposobieniu, z jakiem publiczność angielska przyjęła wiadomość o opróżnieniu Gallipoli. Dziennik powiada: Przyznajemy, że prowadzenie wojny na Gallipoli wywołało krytykę i jesteśmy pewni, że prasa włoska z tą samą szczerością przyjacielską i sprzymierzeńczą przyzna nam prawo zdziwienia się, dlaczego Włochy dopuściły do utraty tak ważnego stanowiska, jakiem był Łowczen, nie podejmując próby wsparcia Czarnogóry w odpowiedni sposób. Włochy w utrzymaniu Czarnogóry co najmniej były tak samo zainteresowane, jak Anglia w sforsowaniu Dardaneli.

Consulta o obsadzeniu Korfu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Medyolan, 15 stycznia.

Consulta podkreśliła, jak donosi „Corriere della Sera", że obsadzenie Korfu dokonane zostało imieniem wszystkich mocarstw koalicyi przez rząd francuski i ma tylko charakter prowizoryczny. Consulta przywiązuje dalej wagę do stwierdzenia, że Włochy w swoim czasie zajmą takie samo stanowisko prawne co do posiadania wysp jońskich i co do neutralności kanału korfuteńskiego, jakie zajmą Anglia, Francya i Rosya, chociaż Włochy nie nakłżały do mocarstw, które podpisały umowę z roku 1863.

Stan zdrowia króla Konstantyna.

Budapeszt, 15 stycznia.

Sprawozdawca „Az Est" donosi z Sofii:

Profesor ban Antoni v. E i s e l s b e r g, który na prośbę rządu greckiego niedawno udał się do Aten w towarzystwie profesora uniwersytetu berlińskiego, dra K r a u s a, celem zbadania stanu zdrowia króla Konstantyna, przybył onegdaj w drodze powrotnej do Sofii. Profesor Kraus pojechał z Niszu przez Belgrad prosto do Berlina.

Stwierdzono, że stan króla greckiego jest zupełnie zadowalający. Jest taksamo silny, jak przed zachorowaniem w lecie 1915 r. Lekarze postanowili na razie pozostawić otwartą ranę z operacyi, dokonanej w swoim czasie, by uniknąć wszelkich możliwych komplikacyj. Rana zresztą nie sprawia królowi wcale żadnych dolegliwości.

Wojska koalicyi w Santi Quaranta.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 15 stycznia.

W doniesieniu dziennika ateńskiego »Esperini«, powtórzonem w »Gazetta del Popolo« powiedziane jest, że Francuzi i Anglicy mieli także w Santi Quaranta wysadzić wojska na ląd.

Protest Niemiec z powodu uwięzienia konsulów w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 stycznia.

W parlamencie dyrygent oddziału politycznego urzędu spraw zagranicznych, S t u m m, w odpowiedzi na pytanie posła Bassermanna w sprawie uwięzienia konsula niemieckiego w Salonikach oświadczył, że ten niebywały fakt złamania prawa międzynarodowego jest nowem ogniwem w długim łańcuchu podeptania praw międzynarodowych, którego dopuściły się mocarstwa, mające wciąż na ustach obronę neutralności i niezawisłości małych państw. Rząd niemiecki założył protest u rządu greckiego i uczynił rząd odpowiedzialnym za bezpieczeństwo uwięzionych urzędników konsularnych. Rząd grecki ze swej strony w najostrzejszy sposób zaprotestował u rządu francuskiego i angielskiego przeciw naruszeniu swojej zwierzchności i zażądał wydania uwięzionych. Kanclerz nie wie, czy na ten protest nadeszła odpowiedź.

Izba zajmowała się następnie kwestyami aprowizacyjnemi.

Głos bułgarski o Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 stycznia.

Liberalny polityk M i t a k o w pisze w półoficyalnym dzienniku »Narodni Prawa«:

Jeżeli dziś miliony prowadzą walkę wzajem się wytępiając, jeżeli wielka Rosya stoi nad przepaścią i opłakuje miliony uchodźców, jeżeli Serbia i połowa Rosyi pogrążone są we łzach i krwi, to winy nie ponosi ani król Ferdynand, ani pruski militaryzm. Piotr Wielki pozostawił narodowi rosyjskiemu testament, którego urzeczywistnienie wychodzi poza duchowe siły Rosyi. Zamiast dać Rosyanom kulturę, wpędził Piotr Wielki naród rosyjski w jeszcze cięższe kajdany. Rosyjscy mężowie stanu chcieli teraz na grobach innych narodów słowiańskich zbudować państwo wielkorosyjskie. W tem tkwi wina dzisiejszego losu Rosyi i słowiańszczyzny. Rosya nie ma ani mężów stanu ani dyplomatów. Dwór rosyjski pławi się w błędach namiętności politycznej. Wszystkie liberalne duchy w Rosyi są zdala trzymane i prześladowane, a kierownicy rosyjskiej nawy państwowej są ludźmi głupimi, chciwymi, przekupnymi i rozrzutnymi. — Rosya podobna jest dziś do Francyi w dniach, poprzedzających wielką rewolucyę. Po bezkrytycznej, okutej w kajdany masie, jaką jest dziś naród rosyjski, po rządzie niesumiennym i po domu panującym, w którym jest pełno serbskich i czarnogórskich księżniczek, nie można się było spodziewać innego wyniku. Cała słowiańszczyzna jęczy dziś pod ciężarem błędów, pochodzących z tego piekła namiętności. Jeżeli naród rosyjski mógłby dziś podnieść swój głos, toby ze łzami powtórzył moje słowa.

Związek górników przeciw biciu wojskowemu

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 stycznia.

Zgromadzenie związku górników w Londynie uchwaliło jednomyślnie oponować przeciw ustawie o obowiązku wojskowym, nie przedsiębrać jednak niczego, zanim bil nie stanie się ustawą.

Groźba oporu.

Londyn, 15 stycznia.

»Daily Telegraph« donosi:

Głosowanie związków górniczych w sprawie obowiązku wojskowego dało 720.000 głosów przeciw obowiązkowi, 40.000 za nim. Komitet wykonawczy postanowił tedy narodowej konferencyi robotników górniczych, która się dziś zbierze, przedłożyć wniosek, zapowiadający najostrzejszy opór przeciw wszelkiej formie przymusu ze strony państwa.

Koło polskie i socyaliści.

Wiedeń, 15 stycznia.

„N. Fr. Presse" donosi:

Prezes Koła polskiego, Biliński, został już powiadomiony oficyalnie o uchwale polskich posłów socyalistycznych do Rady państwa wstąpienia do związku Koła polskiego. W piątek (t. j. wczoraj) przybyć miał do Wiednia prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, prof. dr Jaworski w celu omówienia z prezydyum Koła polskiego formalności zjednoczenia wszystkich grup polskich w jedno narodowe stronnictwo jedności, oraz podstaw dokładnego rozgraniczenia zakresu działania parlamentarnego Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego. Przez to uniknąć się ma rozbieżności w postępowaniu obu tych ciał w sprawach polityki polskiej. Zlanie się grup uzasadniają tem, że obecne położenie wymaga zjednoczenia wszystkich sił społeczeństwa polskiego. Powstaje więc hasło, by różnice stronnictw, przeciwieństwa społeczne i polityczne zamilkły na czas wojny.

Przedewszystkiem nastąpić ma współdziałanie Koła polskiego z Naczelnym Komitetem Narodowym, łączącymi odtąd w sobie wszystkie stronnictwa, począwszy od konserwatystów aż do radykałów, na gruncie wspólnej, ściśle oznaczonej idei. W drugiej połowie stycznia i z początkiem lutego zwołane zostaną celem urzeczywistnienia planu zjednoczenia pełne zebrania kolejno: Koła polskiego, jego komisyi parlamentarnej, Naczelnego Komitetu Narodowego, jakoteż wszystkich posłów polskich do Rady państwa i do Sejmu, wreszcie przedstawicieli niezależnych organizacyj polskich.

Zaliczki dla urzędników.

„Gazeta Wieczorna" otrzymuje z Białej „z dobrze poinformowanej strony" następujące informacye:

Rząd centralny, uwzględniając krytyczne położenie urzędników państwowych, w jakiem znajdują się z powodu szkód i strat, powstałych wskutek wypadków wojennych, wydał zarządzenie celem udzielenia im rychłej pomocy. Dobroczynna akcya rządu odnosi się do stałych urzędników państwowych, którzy z powodu inwazyi, operacyj wojennych lub kradzieży, dokonanych przez wojska nieprzyjacielskie, ponieśli szkody w urządzeniu domowem, ubraniach, bieliźnie i t. p. Co się tyczy formy, w jakiej rząd udzieli pomocy licznym rzeszom urzędników, postanowiono, że b ę d ą t o z a l i c z k i, których termin zwrotu — bardzo małemi ratami — będzie kiedyś później oznaczonym. Najwyższa kwota, jaką poszkodowany urzędnik otrzymać może, w y n o s i 3 t y s i ą c e k o r o n. Wysokość zaliczki dla każdego poszczególnego urzędnika rozstrzyga jego przełożona władza na podstawie wniesionej prośby. Taka prośba musi być szczegółowo umotywowana, a przedewszystkiem musi zawierać szczegółowe daty, odnoszące się do przedmiotów zniszczonych lub zrabowanych.

Nadto interesowany powinien postarać się o dowody szkód, jak n. p. o potwierdzenie urzędowe władz policyjnych lub sądowych, względnie przedłożyć pisemne zeznania świadków wiarygodnych.

Zarządzenie rządu poucza dalej, że przedewszystkiem takie zaliczki powinny być udzielane urzędnikom, o b a r c z o n y m r o d z i n ą n a j b l i ż s z ą, a wysokość przyznanej zaliczki na odszkodowanie powinna odpowiadać ilości członków najbliższej rodziny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 stycznia.

Życzenia z powodu zdobycia Łowczenu.

Wiedeń. Cesarz Wilhelm i król Fryderyk August przesłali monarsze pod datą 11 bm. telegramy gratulacyjne z okazyi zdobycia Łowczenu, na który monarcha w serdecznych słowach odpowiedział.

Ułatwienia dla inwalidów.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministeryalne zawierające szereg ułatwień dla inwalidów, starających się o posady techników cywilnych (inżynierów cywilnych, geometrów cywilnych).

Podwyższenie cen piwa.

Wiedeń. W uwzględnieniu nadzwyczajnych stosunków, które wywołały podwyższenie kosztów produkcyi browarów austryackich, ministerstwo handlu zawiadomiło Związek piwowarów austryackich, że nie sprzeciwia się podwyższeniu cen piwa, począwszy od 15 stycznia 1916 r. Gdyby obecne zupełnie anormalne warunki produkcyi, z którymi zmagać się muszą browary, zmieniły się na korzyść browarów, to ma nastąpić odpowiednia zniżka cen piwa.

Zamknięcie spirytusu.

Wiedeń. Rozporządzenie ministeryalne rozszerza zamknięcie spirytusu także na spirytus. sprowadzony do Austryi z zagranicy cłowej.

Echa ataku na Rimini.

Wiedeń. Z miarodajnej strony stwierdzają, że wymyślone jest doniesienie agencyi Stefani, według którego z czterech aparatów lotniczych, które dnia 11 stycznia przeleciały nad Rimini, jeden przez strzelców marynarki został zestrzelony i wpadł do morza.

Jak można stwierdzić ze sprawozdania austro-węgierskiej komendy floty z dnia 12 stycznia, wszystkie aparaty lotnicze po akcyi wspomnianej powróciły nieuszkodzone.

Urodziny cesarza Wilhelma.

Berlin. »Reichsanzeiger« ogłasza rozporządzenie cesarza do kanclerza państwa, w którem cesarz z okazyi nadchodzących urodzin swoich zrzeka się wszelkich uroczystości i gratulacyj, podobnie jak w roku zeszłym, i prosi, by ci, którzy zechcą dzień ten przecież czemś uświetnić, przyczynili się do dzieła opieki wojennej i złożyli ofiary na rzecz ofiar wojny.

Za zdradę kraju.

Lipsk. Trybunał państwa skazał duńskiego obywatela, kupca Frondsena, za zdradę kraju na 12 lat więzienia i 10 lat utraty czci.

Podatek od zysków wojennych we Francyi.

Paryż. Minister skarbu wniósł projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia nadzwyczajnego podatku od zysków specyalnie podczas wojny osiągniętych.

Uwięzienie urzędnika tureckiego.

Paryż. Urzędnik turecki Salih bej, którego opiece oddano archiwum ambasady tureckiej w Paryżu, został wczoraj uwięziony. Aresztowano także jego żonę i córkę. Uwięzienie to uważają za zarządzenie odwetowe.

Pożar w składzie wojskowym.

Lizbona. Wczoraj wybuchł w składzie ubiorów wojskowych pożar, podłożony przez zbrodniczą rękę. Oprócz szkody materyalnej zginęło trzech ludzi, wielu jest rannych, nadto podobno wielu jest jeszcze pod gruzami.

Roosevelt.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku: Roosevelt ma się wkrótce udać do Indyj wschodnich. Oświadczył on, że nie będzie kandydował na prezydenta, chociaż odda się agitacyi wyborczej. Przypuszczają jednak, że Roosevelt będzie postawiony jako kontrkandydat Wilsona nie tylko przez swą własną partyę, to jest przez progresistów, lecz także przez republikanów.

SKŁADKI.

Na Legiony polskie złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Jednor. ochotnik Ksawery Basch 70 K; Jakmanicka Marya 10 K; dr Wł. Smolarski 100 K (na ciepłą odzież).

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach złożyli w administracyi „Nowej Reformy": N. N. 122 K 60 h, zebrane za sprzedaż serpentyn w kawiarni Secesya w noc Sylwestrową; N. N. 7 K 20 h zebrane u pp. Kilagów z okazyi N. Roku.

Dla córki powstańca z roku 1831 złożył w admin. „Nowej Reformy" S. Z. 4 K.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński. Wydawca: Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby coś wiedział o moim synu **Tomaszu Tarnowskim** z Nowej Wsi Szlacheckiej, poczta Liszki, wojskowym z I p. p., XIV komp., który miał poledz w Karpatach w maju 1915 roku, raczy mi donieść. Paweł Tarnowski, Nowa Wieś Szlachecka Nr 160, poczta Liszki. 599

Feliks Ławrowski, legionista IV pułku, obecnie chory w szpitalu epidemicznym Barak 14, pokój 2, Wadowice, poszukuje krewnych i znajomych . 564

Proszę gorąco osób, które cokolwiek wiedzą o moim mężu **Stanisławie Kalicie,** feldweblu 16 p. posp. ruszenia, który raniony 24 listopada 1914 r. w okolicy Bochni, prawdopodobnie dostał się do niewoli, o łaskowe uwiadomienie. Janina Kalitowa w Jaworznie. 579 1 3

TYGODNIK ILUSTROWANY
(warszawski)
Przedpłata kwartalnie z przesyłką **K 8·40**
NOWOŚCI ILUSTROWANE
(tygodnik krakowski)
Przedpłata kwartalnie z przesyłką **K 4·—**
Za nadesłaniem należytości wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
534 2 3

2 faetony
i 2 karetki do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Karmelicka 20, u właściciela. 590 1 4

Już wyszła
Gazeta mieszkań
Do nabycia w Administracyi, ul. Karmelicka 15, agencyach, trafikach i sklepach z przyborami piśmiennemi. 576 1 3

Nawiąże znajomość
w celach poważnych przystojny kawaler na stanowisku rządowem, z ubocznym stałym dochodem, właściciel realności, z panną lub młodą wdową, posażną, gospodarną, ewentualnie muzykalną. Zgłoszenia pod „Lir" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 583

Dwaj jednoroczniacy
wiedeńczycy, z akademickiem wykształceniem, szukają znajomości z dwiema młodemi Polkami, celem nauczenia się języka polskiego. — Zgłoszenia pod **„Konwersacya"** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Gołębia 2. 598 1 2

Leśnik
lat 36, wolny od wojska, z 12-to-letnią praktyką, zdolny myśliwy, poszukuje posady leśniczego. Adres pod: Pankowicz, telegrafista kolejowy w Dębicy. 541 2 3

Baczność!
Z dniem 15 stycznia otwieram filię przy ulicy Sławkowskiej 15, gdzie będzie można nabywać wszelkie artykuły spożywcze, oraz mąkę i grysik.
538 2 5 Jan Lewicki, Bracka 9.

Pokój
ładnie umeblowany dla pani, chętnie nauczycielki języka niemieckiego lub francuskiego, do wynajęcia od 1-go lutego. Wiadomość u dozorcy domu ul. Karmelicka 46. 559 2 8

Agent handlowy
lat 24, obeznajomiony w Galicyi, Bukowinie, na Śląsku austr. i na Węgrach, przystąpi do jakiegobądź przedsiębiorstwa w charakterze agenta lub spólnika z kapitał. 2.000 K. Oferty tylko pisemne pod Zygmunt Taubler, Podgórze. 566 2 3

Szpagatu
batów, biczysk i mioteł ryżowych dostarcza firma Saul Birnbaum w Podgórzu, Lwowska 16. 532 2 2

Marmoladę
pierwszej, jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
151 11 6

Osoba
młoda, inteligentna, niezależna, poszukuje zajęcia w sklepie; może zająć się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 524 1 2

Mężczyzna
obeznany z prowadzeniem motoru ropnego w połączeniu z elektryką, potrzebny zaraz w Zwierzynieckiej fabryce octu i musztardy na Zwierzyńcu. - 582 1 2

Flaszki
z szampana kupuje Spółka Handlowa Katolicka, Mały Rynek. 581 1 3

Motor elektryczny
6/7 P. S. 440 Volt do prądu stałego, mało używany, w bardzo dobrym stanie, 2 używane opornice po 3 P. S., sprzeda Skład przyborów elektrycznych „Lux", Kraków, Starowiślna 49. 567 1 2

Lekcyj
języka hebrajskiego udziela kwalifikowana nauczycielka. Zgłoszenia pod „Hebraistka", ul. Berka Joselowicza 12, I p. 597

Maszynisty
obznajomionego z pracą przy maszynie wydobywczej, poszukuje Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych dla kopalni w Kałuszu. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska l. 5, I p. 594 1 2

Podaje się
do wiadomości osób interesowanych, że posada **magazyniera** w Witkowicach została już zajęta. 600

Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych poszukuje
buchaltera
samodzielnego pracownika z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach górniczych. Pisemne zgłoszenia, opatrzone odpisami świadectw, których się zwracać nie będzie, przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska 5, I p. 595 1 2

Poszukuje się
uczciwego i energicznego karbowego i trzech żonatych fornali, wszyscy wolni od wojska. Zgłoszenia wysłać ze świadectwami lub przedstawić się u barona Heimbergera w Bierzanowie, Galicya. Stacya w miejscu koło Krakowa. 588

CIEŚLA POLSKI
Wzory pol. budownictwa drewnianego, nap. Dr J. Zubrzycki. Zeszyt 1-szy z przedpł. za komplet (5 zeszytów) K 10·—, z przes. K 10·85.
Projekty chat i zagród włościjanskich
wyd. prof. Wł. Ekielski, 6 zeszytów K 15·—, z przes. K 15·90. Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.
533 2 3

Proszę
P. T. świadków mojego wypadnięcia z tramwaju 1 stycznia o 8 wieczór na przystanku w ul. Sławkowskiej, by raczyli podać swoje adresy do apteki WP. Schneidra przy ul. Długiej 4. 530 2 3

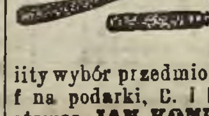
Przybory umundurowania
Lazar Bross, Kraków
ul. Floryańska l. 44
tuż obok Bramy Floryańskiej.
178 8 10

„Pieski"
młode, rasy szpic, białe, bardzo ładne, są tanio do sprzedania zaraz. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 569

Poszukuję mieszkania
na parterze: 2 pokoi i dwóch kuchen lub 3 pokoi i kuchni, z osobnym strychem i piwnicą; możliwie z gazem. zaraz lub od 15-go b. m. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Biura dzienników i ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 571 2 3

Konia
dobrego pociągowego, wozy węglowe i do pojazdów, sprzeda Pralnia parowa, Podgórze, Kącik 19. 578 2 3

Zażądać
mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.



Obfity wybór przedmiotów użytecznych na podarki. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 62 16 20

Słuchacz Uniwersytetu
poszukuje lekcyj; przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia list. pod **„M. S. 21"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 334 5 5

Magazynier
otrzyma zaraz posadę w Generalnej Reprezentacyi przemysłu techniczno-budowlanego Jan Godzicki, w Krakowie, ul. Dietlowska l. 30. 491 3 3

Panna
pisząca biegle na maszynie, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia list. pod **Z. Ch.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 495 3 3

Folwark
130 morgów dobrej gleby, blizko Krakowa, do sprzedania lub do zamiany na małą realność lub kamienicę. — Zgłoszenia pod **A. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 514 2 3

Do wiadomości pp. agentów handlowych.
Zastępstwa domów z działu towarów kolonialnych, win, wódek i t. d. do oddania Zgłoszenia list. pod **„Zastępstwa 1000"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 509 3 3

Panna
starsza, inteligentna, z dobrem pismem, mająca dłuższą praktykę handlową, poszukuje posady do kasy lub innej odpowiedniej. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia: „Praca" Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9, Kraków. 518 2 3

W Browarze krakowskim
Lubicz 17
jest **młóto** do nabycia.
522 3 3

Kupię kamienicę
i **dom z ogródkiem,** pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia do 15 lutego pod **A. B. 500** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 528 3 3

Polowanie.
Wydzierżawię lub poddzierżawię polowanie. Zgłoszenia pod Z. S. 5 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 404 4 5

Żółtego łubinu
czystego, zdrowego zakupi kilka wagonów zaraz loco stacya Zator, **Dyrekcya dóbr hr. Potockich w Zatorze.** Jedynie opróbkowane oferty mogą być uwzględnione. 276 3 3

Mechano- i elektro-technik
przyjmie jakąkolwiek pracę na wieczory. — Zgłoszenia pod J. S. 38 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 470 3 3

Dom
z ogrodem wraz koncesyą gospodnio-szynkarską i trafiką, na prowincyi, zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w Reprezentacyi Browaru Limanowskiego, Kraków, Mostowa 6. 464 3 3

Wyprzedaję
z powodu służby wojskowej, po cenach własnych: starą porcelanę, szklanki, antyczne zegary, brązy, świeczniki, obrazy, bižuterye itp., wogóle wszystko wyprzedaję. Doroteum, ul. św. Tomasza 20 (od ul. Floryańskiej ku Szpitalnej). 361 4 8

50 do 100 tys. kor.
na procent umiarkowany potrzeba na realność w Wielkim Krakowie, I miejsce hipoteczne. Realność oszacowano około 400 tysięcy kor. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pisemne ul. Siemiradzkiego l. 13, I piętro, na lewo. Ustne wyjaśnienia tamże od g. 4—7-mej. 398 3 3

TANIO!
Lampy elektr. i gazowe, przybory do tychże, żarówki pierwszej jakości, przybory instalacyjne do światła i dzwonków sprzedaje
Dym, Kraków
Dietlowska 56.
368 7 7

Fartuszki halki
we **wszystkich rodzajach najtaniej do sprzedania odsprzedawcom.** Próbne kawałki wysyłam do przejrzenia w 5-kg pakietach.
Rudolf Gallia
Berno, Morawy,
Rohrergasse Nr 6. 264 8 6

BOBO PUDER BEZ MĄKI DLA DZIECI



zestawiony na podstawie najnowszych badań naukowych
BOBO chroni skórę przed odparzeniem
BOBO wchłania wilgoć znakomicie
BOBO działa antyseptycznie 173 13 15
BOBO nie tworzy podłoża dla bakteryi,
ponieważ nie zawiera mąki (skrobi), która kiśnie. — BOBO najlepsze mydło dla dzieci. - Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, używa tylko pudru i mydła BOBO. — Proszę żądać we wszystkich aptekach i drogueryach. — Skład: „Pharma", Długa 5.

Radość i uciechę



sprawia **„Gramola"** bez tuby z marką **„aniołek"** i **„piesek" walczącym w polu,** jakoteż rannym, o az stanowi najwspanialszą zabawę i **rozrywkę** dla **starych i młodych.** Jest to jedyny środek na **rozstrojone nerwy.** — Zdjęcia najwybitniejszych sił artystycznych, oraz patryotyczne, poleca **Pierwszy krajowy** hurtowny i częściowy skład gramof.
JÓZEFA WEKSLERA



Cenniki darmo.
Cenniki darmo **Kraków,** Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.
Gramofon koncertowy z 10ma zdjęciami kor. 55·—. **Płyty** od kor. 1·60. 243 4 8

Obiady
mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 387 5 12

Panienka
umiejąca dobrze krawieczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub za pannę służącą. Zgłoszenia do 20 b. m. pod Skromna przyjmuje Adm. „N. Reformy". 339 3 3

Buchalterka
znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod K. D. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 357 5 6

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyj muzyki, oraz języka niemieckiego i francuskiego. Lekcye zbiorowe języka niemieckiego od osoby 3 korony miesięcznie. Zgłoszenia od 11 do 5. Ul. św. Filipa l. 18, I p., na lewo. 362 5 6

Administracyę
realności w Krakowie, przyjmuje Dr praw. Zgłoszenia pisemne pod **Dr B. B.,** Podgórze, Batorego 8. 349 5 5

Pirotechnik
M. Mądrzykowski
Zwierzyniec, ul. Kraszewskiego 20. 321 8 0

Stefan Ziemnicki
w Jaworznie
ma do sprzedania oddzielnie lub hurtownie maszyny do szycia nowe i mało używane. 287 6 6

Willa w Czyżynach
przy stacyi kolejowej tanio do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia, ogród. Wiadomość w Czyżynach, na stacyi, u naczelnika. 529 2 3

Kasy National
poszukuje się do kupna za gotówkę. Zgłoszenia listowne z podaniem rodzaju i ceny pod **8673** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 164 5 5

!!! Polacy !!!
Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 9—1 rano. 142 13 13

Lekcyj języków:
polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, III p., drzwi 5. 486 3 0

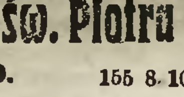
Rządca rolny kawaler, lat 38, pragnie się ożenić z panną lub młodą wdową, mającą niewielki posag lub gospodarstwo. Adres: Królestwo polskie, gubernia radomska, poczta Opoczno, g. Rądenia, dla rządcy w Stoku. 397 4 5

Spółka Faktorowa w Krakowie
Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz
Filia w Tarnowie
ul. Targowa 1
przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po
5%
licząc od dnia złożenia.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 2 0
Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

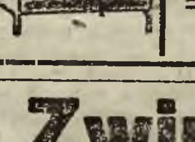
Szkoła buchalteryi „Hermes"
JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 35 (wejście od ul. św. Marka 20)
przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 473 2 8



Fabryka mebli żelaznych



Braci Nowak, Praga, plac św. Piotra 1.
Cenniki zadarmo. 155 8 10
Urządzenia
szpitali i domów robotniczych.

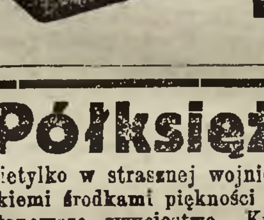


Korespondencya niemiecka.



Zwinne panie
znajdą dobry, stały zarobek obok stałej tygodniowej płacy przez odwiedzanie prywatnych odbiorców celem rozpowszechnienia modnego czasopisma. Czynność nie przeszkadza w prowadzeniu własnego gospodarstwa. Wiadomości osobne do tego nie potrzebne. Krótkie zgłoszenia listowne pod **448** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 448

Kalendarz prawniczy
z raptularzem na rok 1916
zawierający dokładny wyciąg **nowej** ustawy stemplowej opuścił prasę. — Format kieszonkowy. — Cena w ozd. płóc. oprawie K 3·—. Za nadesłaniem K 3·20 lub za zaliczką wysyła **Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. 515 2 3



Z powodu wielkich zapasów
sprzedaję **bardzo tanio:**
kasety żelazne, prymusy szwedzkie, noże, brzytwy, wszelkie narzędzia i towary żelazne, hurtownie i częściowo.
H. Neufeld
Floryańska 12. 412 3 6

Półksiężyc zwycięża
nietylko w strasznej wojnie, lecz także nad najlepszymi francuskiemi środkami piękności wschodnie przetwory „Zeïdljje" odnoszą stanowcze zwycięstwo. Krem (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszek do mycia (K 1·70), mydło (K 1·40) i puder (K 2·20). Wszystko razem opłatnie za pocraniem 7 K. — Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą: 261 2 5
Parfumerie Orientale G. Proche, Brčka (Bośnia).

L. 284/916, 602 1 2

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Nowego Sącza przyjmie natychmiast dla elektrowni miejskiej na czas aż do ukończenia wojny

starszego montera (nadmontera)

dla samodzielnego prowadzenia biura instalacyjnego, wypracowywania projektów instalacyjnych i kosztorysów, nadzoru nad robotami i magazynem, jakoteż dla wykonywania napraw i połączeń na sieci o wysokiem napięciu.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, obeznaną jaknajdokładniej z wszelkiemi robotami tego działu i odnośnemi czynnościami biurowemi. Stanowisko to łączy się ze znaczną odpowiedzialnością.

Podania z wyszczególnieniem żądań co do płacy, zaopatrzone świadectwami fachowych studyów i zawodowej praktyki, należy natychmiast wnosić do Magistratu w Nowym Sączu.

Rozwiązanie stosunku służbowego nastąpić będzie mogło każdego miesiąca za 2-tygodniowem wypowiedzeniem.

Kosztów podróży nie zwraca się.

W Nowym Sączu, 10 stycznia 1916.

Burmistrz
Dr Barbacki.

Mleko w proszku
niezwykle **tanio do sprzedania.** Zapytania pod **„Trockenmilch 550"** przyjmuje **ekspedycya ogłoszeń Braci Witżek, Berno, Bahnhofplatz Nr 1.** 574

Panienka
z ukończoną szkołą pisania na maszynach i z buchalteryą pojedynczą i podwójną, ze szkoły „Hermes" p. Jana Pilcha, poszukuje posady, najchętniej w biurze. Posadę może objąć zaraz. Wiadomość: Zofia Machalik, Warszawskie, ul. Duchacka l. 7, Kraków. 521 3 3

Zakład fotograficzny
Polaniaka w Wadowicach przyjmie natychmiast zdolnego operatora do prowadzenia filii. Przyjmę również praktykanta z lepszego domu. 294 2 8

Stefan Ziemnicki
w Jaworznie
ma do sprzedania tanio konia karego, wałacha, 6 lat, 16-ej miary, dwa wózki i uprzęże dla koni. 457 5 6

Interwencya w Białej i Wiedniu
często jadę. Zgłoszenia list.: pod **„Nadradca"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 468 3 4

Kupię zaraz
parcelę lub dom. Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca pod **„L. R. 20"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 467 4 4

Stare sztuczne zęby
kupuje, Mikołajska l. 8, I piętro. 482 3 5

Potrzebna zaraz
bona Niemka na godziny popołudniowe. Karmelicka 31, parter. Lisicka. 507 4 5

Sympatyczną
inteligentną, młodą osobę, która zajmie się gospodarstwem domowem, poleca biuro wszelkich kategoryi posad i służby Tumidajowicza, w Krakowie, Poselska 20, I p. 492 2 2

Kilkunastu
zdolnych pomocników zegarmistrzowskich
poszukuje firma **A. Sulikowski,** Grodzka 1. Kupi używaną **kasę kontrolną.**
541 6 6

Dwoje sani
mało używanych jest do sprzedania. Kraków, ul. Długa 86, zakład siodlarski P. Parafińskiego. 180 4 4

Po najlepszych cenach
kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 11 20

Zofia Czaplińska
Basztowa 1
przygotowuje do dramatu i uczy gry scenicznej panie kształcące się w operze. Zgłoszenia od g. 3—5. 535 1 6

Udzielam lekcyj czesania
ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 1 0

Nowa Nr VII
mapa miesięczna
z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Serbii i Turcyi wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17 (R).
220 10 10

Zmiana lokalu.
Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego znajduje się obecnie przy ul. Chodkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. 214 7 10

POKOJE
z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 46, **II p.,** na prawo. 259 8 10

Do sprzedania tanio:
drzewo budowlane, deski murarskie 4 cm gr., drzewo ciosane 15/15 cm, londynów 12 sztuk dług. 14—18 m. Zgłoszenia: ul. Konarskiego 32, za Parkiem Krakowskim. 370

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
Juliana Józefowicza
perfumerya. w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Flakon K. 3·30, flakonik próbny K 1·20.
Sprzedaż w składach aptecznych perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek, linia A-B i Zapotha i Sp., Sienna 5. 141 8 10

5 h Przewybornо **5 h**



Kostki rosołowe
w opakowaniu czerwono-żółtom wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990
139 32 44

Konc.
Biura i Szkoła pisania na maszynach
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.
telefon Nr 2113.
Powielanie na maszynach elektrycznych najnowszego systemu.
Ceny bardzo niskie, wykonanie pracy precyzyjne. 456 2 12

Paszy melasowej
cukru denaturowanego dla koni, suszonych wytłoków czyli krajanki buraczanej dla bydła
dostarcza w każdej ilości 190 6 6
Syndykat rolniczy
w Krakowie, pl. Szczepański 6.

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona
Szkoła rachunkowości państw., oraz buchalteryi pojed. i podw.
HENRYKA GOTTLIEBA
w Krakowie, ulica Dietlowska l. 68
przyjmuje wpisy codziennie.
Za pomyślny wynik egzaminu zarząd ręczy. 527 2 6

Powszechny zakład uniformowy
Back & Fehl
Kraków, Podwale L. 5.
Wykonuje wszelkie uniformy dla P.T. PP. oficerów, urzędników państwowych i kolejowych, legionistów i studentów według miary, ze znaną już dokładnością; wykonanie rychło i po nader umiarkowanych cenach. Wszystkie przybory uniformowe zawsze na składzie. Zamówienia listowne załatwia się natychmiast. 498 2 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rzadca drukarni L. K. Górski.